

Ks. Stanisław Mazur

**KS. INFUŁAT WALENTY RAWICZ KARWOWSKI (1730-1805),
ZAŁOŻYCIEL SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ W TARNOWCU
– 200 LAT PO ŚMIERCI**

Wiek XVIII, był bardzo trudnym okresem w historii Polski. Stał się czasem wielkiego zubożenia gospodarczego i upadku społecznego, który w II połowie XVIII wieku doprowadził kraj do Rozbiorów i przeszło wiekowej niewoli. Region jasielski musiał boleśnie przeżywać ten upadek, zwłaszcza, gdy już po Pierwszym Zaborze, dostał się pod rządy Austriackie.

Okres ten dla Tarnowca i jego okolic nie był jednak tak tragiczny i beznadziejny. Można nawet powiedzieć, że był to „Złoty Wiek Ziemi Tarnowieckiej”, w którym sława Tarnowca rozeszła się po całym Królestwie Polskim oraz Cesarstwie Austro-Węgierskim. Stało się to za przyczyną niezwykłej postaci księdza Infułata Walentego Rawicza Karwowskiego, proboszcza tarnowieckiego w latach 1752 do 1805 (okrągłe 53 lata).

Ks. Walenty Rawicz Karwowski urodził się w 1730 roku. Po święceniach kapłańskich, jako młody kapłan (prawdopodobnie w 3 roku po święceniach), za poparciem hrabiny Teresy Kuropatnickiej, właścicielki Tarnowca, w 1752 r. został proboszczem w bardzo podupadłej parafii w Tarnowcu.

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Józef Garbacik w monografii Tarnowca pisze o opłakanym stanie ekonomicznym parafii, zwłaszcza o stanie budynków parafialnych: „Plebania, kuchnia, mieszkanie i jakaś przybudówka również były zaniedbane. Wikarówka, w której mieszkał Ksiądz Kuligiewicz, od sześciu lat była w ruinie, a Ksiądz Wikariusz mieszkał z chłopami, chodził w wiejskim odzieniu i na chleb musiał zarabiać pracą na roli. Organistówka znajdowała się za cmentarzem i również

była opustoszała. Naprzeciw leżący dom dla służby był w złym stanie. Podobnie stajnie i stodoły¹. Można przypuszczać, że niewiele lepszy był też stan prywatnych domów i budynków miejscowości należących do parafii.

Mimo trudnej sytuacji materialnej, przystąpił do bardzo odważnej pracy. Ponieważ stary kościół nie nadawał się już do użytku, Ksiądz Walenty Karwowski rozpoczął swoją działalność od wybudowania nowego (czwartego z kolei) kościoła w Tarnowcu. Koszt ten oddano do użytku w 1767 roku². Pozyskawszy sobie dwór w Tarnowcu starał się łagodzić wszelkie różnice pomiędzy dworem a wsią, czego dowodem mogą być różne uroczystości rodzinne dworskie, przeniesione nawet na grunt kościelny, przez co pragnął dać ludziom możliwość zetknięcia się na innej, niż pańszczyźnianej platformie.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości – pisze profesor Józef Garbacik, że to mądre oddziaływanie przyczyniło się między innymi do tego, że później okolice Tarnowca nie były objęte przez perfidnie rozpętaną przez rząd austriacki w Galicji 1846 r. tzw. „rabację”. Jemu też zawdzięcza początek ten późniejszy ruch kulturalny w Tarnowcu, jaki się daje zauważyć w XIX wieku³.

Niezwykłą pamiątką, która została po Księdzu Karwowskim, jest cudami słynąca statua Matki Boskiej, którą sprowadził do Tarnowca. Kiedy w roku 1785 pożar strawił znaczną część Jasła a zwłaszcza klasztor OO. Karmelitów, Ksiądz Karwowski, jako dziekan jasielski, otrzymał z cyrkulu dukielskiego nakaz spisania inwentarza niedopalonego kościoła Karmelitów. W następnym roku urządzono licytację majątku kościelnego, z czego dochód przeznaczono na tzw. *fundusz religijny*. Na tej to licytacji Ksiądz Karwowski z pomocą hrabiny Katarzyny Kuropatnickiej, kupił cudowną rzeźbę Matki Bożej. Zabiegi Księdza Karwowskiego były tym słuszniejsze, że groziło przeniesienie rzeźby do Dukli, skąd mogła już nie wrócić w jasielskie strony. Zdobywszy cenną Figurę, Ksiądz Karwowski umieścił ją w wybudowanym 20 lat wcześniej, nowym kościele. Gdy zauważył, że kościół jest zbyt mały, by pomieścić wszystkich pielgrzymów przychodzących do tu z Czech, a nawet z Węgier, pod koniec XVIII wieku kazał kościółek rozebrać i zabrał się do budowy nowego, obszernego i murowanego kościoła. Okazały budynek konsekrowano w 1804 roku⁴.

Ksiądz Walenty Rawicz Karwowski niedługo się cieszył tym kościołem, gdyż 15 października 1805 roku zmarł, po pełnym trudów i znoju życiu. Był szczerze opłakiwany przez parafian. Przez cały tydzień ciało zmarłego było

¹ J. Garbacik, *Tarnowiec – gmina zbiorowa powiatu jasielskiego*, Kraków 1938, s. 31.

² Por. W. R. Karwowski, *Inwentarz, Tarnowiec 1788*, ArParTc (rkp).

³ Garbacik, *Tarnowiec – gmina zbiorowa*, s. 34.

⁴ Kościół służył parafii do 1949 roku, gdy kult przeniesiono do obecnej świątyni.

wystawione na widok publiczny na plebani, po czym przy licznych udziale duchowieństwa i ludu uroczystie pochowane w kościelnym grobowcu, pod wielkim ołtarzem. Metryce *Księgi Zmarłych* przy akcie jego zejścia zapisano, że jak za życia był ogólnie poważany, tak po śmierci był wielce opłakiwany. *Ciało jego przez cały tydzień na katafalku, na plebani było wystawione*⁵.

Ten niezwykle duszpasterz i społecznik z XVIII wieku dbał o rozwój wiary i moralności. Troszczył się o nauczanie i wychowanie dzieci i młodzieży. Między innymi znalazł we Wrocance bardzo zdolnego chłopca, Jakuba Mysłowskiego, którego na własny koszt wysłał do szkół. Ponieważ chłopiec był dworskim poddanym, ksiądz Karwowski wystarał się w 1773 r. u Hrabów Kuropatnickich o jego uwolnienie z poddaństwa. Widząc z kolei u niego powołanie do kapłaństwa, wysłał go na studia do Seminarium Duchownego w Przemyślu a następnie po wyświęceniu na księdza w 1777 r., ściągnął do Tarnowca na wikarego. Po 20 latach posługi wikariuszowskiej zostawił go po sobie na tarnowieckim probostwie, które ksiądz Jakub Mysłowski sprawował przez 19 lat. Zmarł 18 września 1825 r. i został pochowany przy swoim wielkim sponsorze, ks. Walentym Rawiczu Karwowski, przy głównym ołtarzu w kościele tarnowieckim.

Ks. Walenty Rawicz Karwowski pozostaje w pamięci jako wielki patriota; w trudnych czasach rozbiorów zachował i rozwijał życie społeczne i narodowe (posiadał najwyższe kapłańskie odznaczenie kościelne, tzn. był Protonotariuszem Stolicy Apostolskiej czyli Infulatem, Kanonikiem Inflanckim). Zasłużył na miano bohatera i obrońcą Ziemi Jasielskiej przez destruktywnym działaniem zaborców. Tą działalność krzewił, przez 43 lata piastując urząd dziekana jasielskiego. Profesor Józef Garbacik pisze: „Ks. Karwowski, od r. 1774 dziekan jasielski, mimo ciosu, który spotkał Polskę (rozbiory), nie ustaje w pracy. Są pewne ślady, pozwalające wnosić, że działalność jego po roku 1773 szła nie tylko w kierunku rozbudzenia głębszej wiary u ludu, a przez to odrodzenia kulturalnego parafian, o czym świadczyć mogą zabiegi około uzyskania dla Tarnowca cudami słynącego obrazu Matki Boskiej po spaleniu się kościoła Karmelitów jasielskich, ale też w kierunku ulżenia doli ludu, wyrównania tych przepaści pomiędzy dworem a wsią, która była jedną z przyczyn upadku Polski”.

Ksiądz Infulat stał się obrońcą dzieł kultury przez zaborcami – nie pozwolił na nakazane przez władze zaborcze wywiezienie i zamknięcie w muzeum, największego dzieła sztuki na Ziemi Jasielskiej, jakim jest Figura Matki Bożej stanowiąca dziś serce sanktuarium w Tarnowcu.

⁵ Por. *Liber Mortuorum*, Tarnowiec 1784-1846, ArParTc (rps).

Ksiądz Karwowski jest faktycznym założycielem Sanktuarium Matki Bożej w Tarnowcu, dzięki czemu Tarnowiec, zwłaszcza po Papieskiej Koronacji Figury, w 1925 r. jest znany w całym świecie.

Ten niezwykle kapłan pozostał znany jako wychowawca dzieci i młodzieży – wystarał się o uwolnienie z poddaństwa i sponsorował naukę oraz kapłańskie wychowanie ubogiego a zdolnego chłopca, Jakuba Mysłowskiego z Wrocanki, który został jego następcą na probostwie w Tarnowcu.

Jest znany jako niezwykle aktywny budowniczy; wybudował w Tarnowcu dwa kościoły po których pozostał do dziś plac kościelny i ołtarz przeniesiony z Figurą do nowego budynku kościelnego. Jemy zawdzięczamy istniejąca do dziś plebanię w Tarnowcu, która po dobudowie piętra w 1903 lub 1904 roku stanowi wpisany do katalogu, cenny zabytek budownictwa dworskiego połowy XVIII wieku.

Postać księdza Karwowskiego jest upamiętniona znajdującymi się w Tarnowcu wieloma świadectwami:

- od przeszło 200 lat jego największym darem jest Figura Matki Bożej sprowadzona tu w 1789 roku,
- do dziś funkcjonuje budowana za jego czasów Plebania, w której marmurowa tablica głosi rok 1785, jako zakończenie budowy.
- w 1804 roku napisał najstarsze dzieło, książeczkę o Tarnowcu, pt. *Opowiadanie, w jaki sposób i jakimi drogami do tego nareszcie szczęśliwie przyszło, że Statua Panny Marji, niegdyś w kościele OO. Karmelitów w Jaśle czczona, teraz kościołowi parafjalnemu w Tarnowcu przyznana, tutaj także jest czczoną i przy pomocy Bożej zawsze czczoną będzie*⁶.
- jego grób znajduje się w Tarnowcu na tzw. „Małej Kalwarii”, urządzonej na dawnym placu kościelnym, jest przykryty zachowanym do dziś kamiennym sarkofagiem.
- przy krzyżu w Tarnowieckim kościele, nad jego grobem była, zaginiona dziś marmurowa tablica z napisem:
„Kto to czytasz, wiedz o tem, że tu Pleban leży.
Prosi o pamięć wiernych i tutejszych księży.
Tu żył, tu umarł stary, tu jest pochowany
Zbaw duszę jego, Jezu,
przez Twe święte rany”
R. 1805. D. 15. Października⁷.

⁶ Książkę wydano w Przemyślu w 1804 r.

⁷ W. Sarna, *Opis Powiatu Jasielskiego*, Jasło 1908, s. 159. Tablicę w dosłownym brzmieniu przywrócono nad jego grobem w 200 rocznicę śmierci, dnia 16 października 2005 roku.

- na jego pamiątkę w XVIII wieku wystawiono w okolicy wiele figur jego Patrona, zwłaszcza figurę św. Walentego przy dzisiejszym wyjściu z Urzędu Gminy w Tarnowcu (figura odbudowana na oryginalnym cokole, w roku 2001).

Zakończenie

Ksiądz Infułat Walenty Rawicz Karwowski potrafił przeprowadzić Tarnowiec i okolice przez najcięższy okres upadku niepodległości Polski (Trzy Rozbiory) a nawet wykorzystał ten okres do zachowania i rozwinięcia wiary i umocnienia tożsamości narodowej wśród ludzi, dla których pracował.